

Sygn. akt II AKa 175/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Andrzej Kaczmarek (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Jacek Michalski SA Cezary Wójcik
Protokolant	st.sekr.sąd. Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Jacka Kuźmy prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie del. do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie po rozpoznaniu w dniu 8 października 2013 r.

sprawy **M. P. (1)**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. oraz art. 263 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 16 maja 2013 r., sygn. akt II K 127/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyła rozstrzygnięcie o orzeczonej wobec oskarżonego karze łącznej pozbawienia wolności,
2. orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności za czyn opisany w pkt I wyroku łagodzi do 9 (dziewięciu) lat,
3. na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone kary jednostkowe pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonemu karę łączną 9 (dziewięciu) lat pozbawienia wolności,
4. zwalnia oskarżonego od ponoszenia opłaty za obie instancje;

II. w pozostałych częściach zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania również od dnia 19 sierpnia 2013 r. do dnia 8 października 2013 r.;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. K. – Kancelaria Adwokacka w R. – kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

V. zwalnia oskarżonego od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze ustalając, że ponosi je Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. P. (1) został oskarżony o to, że:

I. w nocy 19 maja 2012 roku w R., działając w zamiarem bezpośrednim zabójstwa byłej żony A. P., oddał jeden strzał z bliskiej odległości w głowę pokrzywdzonej z broni nieustalonej marki, kalibru 6,35x15,5 mm, czym spowodował obrażenia ciała w postaci rany postrzałowej głowy, rozpoczynającej się wlotem w okolicy skroniowej lewej, a kończącej wylotem w okolicy czołowej prawej, wieloodłamowego złamania kości sklepienia i podstawy czaszki, rozerwania opony twardej ze śladem osmalenia w okolicy skroniowej lewej, rozerwania opon miękkich oraz mózgu, licznych ognisk stłuczonych mózgu, rdzenia i mostu, obecności krwi w nosie, drogach oddechowych i ognisk zachłyśnięcia krwią, które to obrażenia w postaci rozległego urazu czaszkowo mózgowego, będącego następstwem użycia broni palnej, skutkowały zgonem A. P., którego to czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.,

II. w okresie od 2010 roku daty bliżej nieustalonej do dnia 19 maja 2012 roku, w R., wbrew przepisom ustawy, posiadał broń palną kaliber 6,35x155 mm nieustalonej marki oraz nie mniej niż 7 sztuk amunicji, z czego co najmniej trzy kaliber 6,35x155 mm produkcji czeskiej (...),

tj. o przestępstwo z art. 263 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2013 roku w sprawie II K 127/12 Sąd Okręgowy w Radomiu oskarżonego M. P. (1):

- uznał za winnego dokonania zarzucanego w akcie oskarżenia czynu określonego w pkt. I i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 12 lat pozbawienia wolności (pkt. I);
- uznał za winnego dokonania zarzucanego w akcie oskarżenia czynu określonego w pkt. II z tą zmianą, iż ustalił, że oskarżony posiadał przedmiotową broń oraz amunicję od maja 2010 roku daty bliżej nieustalonej bez wymaganego zezwolenia i za to na podstawie art. 263 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt. II);
- na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone kary połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 12 lat pozbawienia wolności;
- na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności zaliczył M. P. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 24 maja 2012 roku do dnia 19 października 2012 roku (pkt. IV);
- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. K. – Kancelaria Adwokacka w R. kwotę 1228,40 złotych wraz z należnym podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;
- zwolnił oskarżonego w całości od kosztów sądowych obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku złożyła obrońca oskarżonego.

Na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. zaskarżyła powyższy wyrok na korzyść oskarżonego M. P. (1) w punktach I i III.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt. 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść,

polegający na stwierdzeniu, iż to jedynie M. P. (1) znecał się nad rodziną w sytuacji, kiedy to obie strony konfliktu doprowadziły do tragedii, w tym zachowanie pokrzywdzonej oraz bezradność oskarżonego, który szukał pomocy w różnych instytucjach, np. u dzielnicowego i kuratora.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez znaczne złagodzenie kary z pkt. I i wymierzenie jej w dolnej granicy ustawowego zagrożenia i tym samym złagodzenie kary łącznej z pkt. III wyroku.

Na rozprawie apelacyjnej prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje:

Wywieziony przez obrońcę oskarżonego w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest oczywiście chybiony. Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia sądu okręgowego odnośnie okoliczności czynu będącego przedmiotem niniejszego osądu, a sformułowanego w pkt. I skargi inicjującej postępowanie.

W ramach wniesionego środka odwoławczego, autorka apelacji w istocie podejmuje próbę zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności, które doprowadziły do popełnienia przez oskarżonego czynu z art. 148 § 1 k.k., skutkującą - najogólniej rzecz ujmując - niezasadnym, zdaniem skarżącej, uznaniem M. P. (1) za wyłącznie winnego sytuacji rodzinnej, której pokłosiem stało się zdarzenie z nocy z 19 maja 2012 roku. Samego faktu popełnienia przez oskarżonego zbrodni zabójstwa byłej żony skarżąca nie kwestionuje.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Mógłby być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień - w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki - dopuścił się sąd orzekający w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Ustanowiony w art. 7 k.p.k. obowiązek dokonywania oceny wiarygodności dowodów w oparciu o wszechstronną, zgodną z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego analizę dotyczy nie tylko sądu orzekającego. Także skarżący, który zmierza do podważenia zasadności rozstrzygnięcia poprzez zanegowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę, winien wykazać, jakich konkretnie uchybień dopuścił się sąd meriti w kontekście zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceniając zebrany materiał dowodowy.

Apelacja obrońcy oskarżonego takich wymogów nie spełnia. Autorka apelacji w wywiezionym środku odwoławczym zarzuca sądowi pierwszej instancji dokonanie lakonicznej oceny zeznań świadków w osobach K. i M. G., M. S. oraz R. W.. Pomija jednak całość przeprowadzonych przez sąd okręgowy dowodów, do których sąd ten się odniósł i które ocenił we wzajemnym powiązaniu.

Sąd okręgowy poddał wnikliwej analizie depozycje K. i M. G., M. S. oraz R. W.. Co więcej, podzielił je, uznając ostatecznie, że mają one jednak w sprawie znaczenie drugorzędne, bowiem w istocie świadkowie ci nie mieli do czynienia z rodziną P. i tak naprawdę niewiele wiedzieli o panujących między nimi relacjach. Za trzon ustaleń faktycznych, w zakresie dotyczącym sytuacji panującej w rodzinie oskarżonego, sąd przyjął zaś zeznania dzieci małżonków, które przez cały ten czas, znajdując się wewnątrz zagmatwanej sytuacji domowej, posiadały jednak najlepszą wiedzę odnośnie tego, co działo się w ich domu. Przyjęcie powyższego założenia było o tyle bardziej zasadne, że pozostali występujący w sprawie świadkowie takiej wiedzy de facto nie posiadali, swoje wnioski czerpiąc jedynie w oparciu o obserwację rodziny P., która w oczach większości z nich uchodziła za normalną, typową.

Dlatego zasadna była konstatacja sądu pierwszej instancji, iż walor dowodowy kwestionowanych w apelacji osobowych źródeł dowodowych, pomimo ich uwzględnienia, jest jednakże mniejszy aniżeli w przypadku dzieci oskarżonego, których to zeznania sąd poddał również wnikliwej analizie zarówno w kontekście całokształtu relacjonowanych przez

nich okoliczności, jak i na tle innych dowodów. Ta ocena doprowadziła zaś sąd pierwszej instancji do wyrażonych w uzasadnieniu wniosków, które sąd apelacyjny w pełni aprobuje, a których skarżącej nie udało się skutecznie podważyć. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych bądź niewiarygodności innych dowodów, ale także o ich mocy dowodowej (w przypadku dowodów, które podziela, uznaje za zgodne z prawdą), pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., których to zasad (tam wyrażonych), sąd pierwszej instancji nie naruszył, a w związku z tym zajęte przez ten sąd stanowisko pozostaje pod ochroną ustawową. Przedstawiona w uzasadnieniu środka odwoławczego argumentacja jest w istocie dowolną oceną faktów i okoliczności, polemizującą z tą, jakiej dokonał Sąd Okręgowy w Radomiu, i - jako taka - nie zasługiwała na uwzględnienie.

Należało natomiast zgodzić się z obrońcą oskarżonego, że sąd pierwszej instancji, ferując rozstrzygnięcie w zakresie wymiaru kary za przestępstwo określone w pkt. I aktu oskarżenia (a w efekcie także orzeczenie o karze łącznej z pkt. III), niedostatecznie rozważył okoliczności związane z poczytalnością oskarżonego.

Sąd okręgowy oczywiście słusznie rozważając kwestie mające znaczenie dla rozmiaru kary za czyn z art. 148 § 1 k.k., odniósł się do dyrektyw jej wymiaru określonych w art. 53 k.k. Z treści przepisu art. 31 § 2 k.k. nie wynika bowiem, że w wypadkach ograniczonej poczytalności sprawcy przestępstwa, nadzwyczajne złagodzenie kary stanowi regułę. Sąd rozpoznający sprawę może przecież, ale wcale nie musi, zastosować tę instytucję prawną. Rozstrzygnięcie o zastosowaniu lub niezastosowaniu dobrodziejstwa wynikającego z art. 31 § 2 k.k. dotyczy kwestii tylko i wyłącznie wymiaru kary i jako takie musi uwzględniać również ogólne dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 k.k.

Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że M. P. (1) przestępstwa stypizowanego w art. 148 § 1 k.k. dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną poczytalność, w rozumieniu art. 31 § 2 k.k.

Z wydanych w sprawie opinii: psychiatrycznej i psychologicznej, opracowanych przez biegłych po obserwacji psychiatrycznej M. P. (1) wynika, że oskarżony nie jest osobą chorą psychicznie ani upośledzoną umysłowo. Rozpoznano jednakże u niego zaburzenia osobowości na tle zmian organicznych w OUN i nadużywanie alkoholu, a w okresie objętym zarzutem reakcję dysforyczną, który to stan, w odniesieniu do zarzucanego mu czynu, w znacznym stopniu ograniczał jego zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Na podstawie badań psychologicznych, stwierdzono u M. P. (1) przeciętną inteligencję, niejednoznaczne psychologiczne wskaźniki patologii organicznej ośrodkowego układu nerwowego, zaburzenia charakterologiczne, przejawiające się wzmożoną labilnością emocjonalną, obniżonym krytycyzmem i sztywnością myślenia, które wpływały na funkcjonowanie M. P. (1), kontrolę podjętych działań i zdolność do przewidywania konsekwencji.

Na tle różnych sytuacji objętych dyspozycją art. 31 § 2 k.k., oznacza to szczególne pomniejszenie stopnia winy oskarżonego, co zgodnie z zasadami wymiaru kary, określonymi przez art. 53 § 1 k.k., musi w znaczący sposób rzutować na jej wysokość w taki sposób, aby dolegliwość wynikająca z wykonania kary nie przekraczała ustalonego stopnia winy.

Rację ma sąd pierwszej instancji stwierdzając, że czyn popełniony przez M. P. (1) charakteryzuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Powyższe znajduje swój wyraz w wymiarze kary. Wszak przestępne zachowanie oskarżonego zostało skierowane przeciwko najwyższej usytuowanemu hierarchicznie dobru, jakim jest życie drugiego człowieka. Zwraca także sąd okręgowy uwagę, że czynem, jakiego dopuścił się M. P. (1), wyrządził nieodwracalną szkodę, pozbawił dzieci matki, po jego dokonaniu nie interesował się ani skutkiem dokonanego przestępstwa, ani dziećmi, które były świadkami jego zachowań, wreszcie też opuścił posesję i ukrywał się do czasu znalezienia go przez funkcjonariuszy Policji.

Pamiętać należy, że w przypadku sprawców, którzy dopuścili się przypisanego im czynu w warunkach art. 31 § 2 k.k. istnieje „mocne” domniemanie potrzeby nadzwyczajnego złagodzenia kary. Sąd orzekający ma wówczas obowiązek wskazać, jakie okoliczności przesądziły o tym, że akurat w tym konkretnym przypadku sąd takiej instytucji nie zastosował. Skoro zatem w niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji takiego nadzwyczajnego złagodzenia nie zastosował, do czego miał prawo, to jednakże nie zwalniało go to od obowiązku wskazania, jakie to okoliczności, które zaistniały w sprawie, wpływały na ocenę, że stopień społecznej szkodliwości czynu M. P. (1) jest na tyle wysoki, że uzasadnia wymierzenie mu kary pozbawienia wolności znacznie przekraczającym minimum ustawowego zagrożenia,

które wynosi 8 lat. Z tego obowiązku sąd okręgowy nie wywiązał się, zaś suche stwierdzenie, że gdyby nie fakt, że przypisanego czynu M. P. (2) dopuścił się mając znacznie ograniczoną poczytalność, kara byłaby wyższa, nie może uzasadniać rozmiaru wymierzonej kary.

Stwierdza również sąd pierwszej instancji, że taka sytuacja, jak w przedmiotowej sprawie, wymaga zdecydowanego działania ze strony sądu, między innymi poprzez odpowiednią represyjność orzeczeń w tego rodzaju sprawach. Zdaniem bowiem sądu okręgowego wymierzenie w takim przypadku kary zbyt łagodnej sprawiłoby, że kara ta nie spełniłaby swych celów w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, powodując w opinii publicznej przekonaniu o bagatelizowaniu przez sąd tego rodzaju przestępstw i pobłażaniu ich sprawcom.

W kontekście powyższego podkreślić należy, że rzeczą niebudzącą żadnych wątpliwości jest, że cele kary, w tym zakresie, winny być brane pod uwagę przy ferowaniu wymiaru kary, w tym także decyzji co do ewentualnego zastosowania lub niezastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jednakże, zdaniem sądu apelacyjnego, w odniesieniu do osób o znacznie ograniczonej poczytalności, działanie tej dyrektywy nie może wyrażać się w wymogu orzeczenia kary szczególnie surowej. Nie można bowiem zapominać, że przecież inny jest stopień zawinienia człowieka poczytalnego, a inny - o zmniejszonej poczytalności. Toteż w konsekwencji inny winien być rozmiar ich odpowiedzialności.

Tymczasem powiada sąd okręgowy, że oskarżony w wystarczającym stopniu zna i prawidłowo rozumie normy czy wartości społeczne. Oczywiście tak jest, nie mniej stan psychiczny oskarżonego w chwili czynu, zasadzający się na patologicznej reakcji afektywnej, co zbliża ten stan wręcz do poziomu niepoczytalności, powoduje, że oskarżony nie potrafi się do tych norm dostosować. Tymczasem wymaga niejako sąd okręgowy - twierdząc, że skoro oskarżony uważał się za człowieka pokrzywdzonego przez żonę, winien był konsekwentnie szukać rozwiązania problemów i organów państwowych – reakcji i zachowań cechujących osoby zdrowe, pełnowartościowe psychicznie, do których to osób oskarżony bezwzględnie nie należy. Nie można zatem od niego oczekiwać, że w sytuacji dla niego niekorzystnych czy krzywdzących, podejmie kroki, które dla osób zdrowych będąc typow, a o jakich wspomina sąd okręgowy.

Z tych zatem okoliczności, na które powołał się sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wymiaru kary za zbrodnię z art. 148 § 1 k.k., nie można zasadnie wyprowadzić wniosków tak znacznie obciążających oskarżonego, zatem wymierzenie kary 12 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 148 § 1 k.k. należy uznać za rażąco surowe. Dlatego sąd apelacyjny, dzieląc co do zasady ocenę sądu pierwszej instancji, iż w niniejszej sprawie nie zaistniały okoliczności, które uprawniałyby sąd do zatasowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, a mając na uwadze te wszystkie okoliczności, o których była mowa wyżej, dokonując przewartościowania ustaleń faktycznych dotyczących ukształtowania wobec oskarżonego kary jednostkowej za czyn opisany w pkt. I aktu oskarżenia, i nadając im właściwą rangę oraz wymowę społeczno-prawną, złagodził wymierzoną przez sąd okręgowy karę do 9 lat pozbawienia wolności. Zdaniem sądu apelacyjnego, kara postulowana przez obrońcę oskarżonego we wniosku apelacyjnym, mając na uwadze okoliczności sprawy, byłaby zbyt łagodna.

W wywiezionej apelacji nie podniesiono żadnych zarzutów dotyczących drugiego z przestępstw przypisanych oskarżonemu, tj. występku z art. 263 § 3 k.k., za które Sąd Okręgowy w Radomiu skazał oskarżonego na 1 rok pozbawienia wolności.

Orzekając wobec oskarżonego karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 9 lat, a więc przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji, sąd miał na uwadze to, że również według tej reguły karę tę orzekł sąd okręgowy, trafnie upatrując ku temu przesłanek w ścisłym związku czasowym i przedmiotowym obu przestępstw.

O kosztach sądowych, w tym opłacie za drugą instancję, orzeczono mając na uwadze złą sytuację majątkową oskarżonego, który będąc pozbawiony wolności, nie byłby w stanie ich ponieść.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.